

5/15(126) TRÓJKOWE NOWINKI

Listopad/Grudzień'15
Nakład 50 egz.



DWUMIESIĘCZNIK SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR3 IM. ŚW.M.M. KOLBEGO W CHMIELNIKU



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

Kochani Uczniowie! Drodzy Rodzice, Nauczyciele i Pracownicy!

Po raz kolejny przeżywamy Święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji życzę wszystkim serdecznych spotkań rodzinnych, pukania do drzwi, przyjaznych twarzy, dużo radości, serdecznych objęć, pocałunków, szczęśliwych wspomnień, aby Wasze święta były właśnie tym czym powinny być - odrobiną ciepła w środku zimy, światłem w mroku.

Aby wszyscy z Was znaleźli swoje miejsce przy stole wigilijnym, by spełniły się Wasze najskrytsze marzenia, aby każdy kolejny dzień był jeszcze lepszy, bądźmy dla siebie bardziej serdeczni, patrzmy na to co dobre, a nie na to co nas dzieli.

Na nadchodzący Nowy Rok 2016 życzę, aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden, wigilijny wieczór. Aby Wasze twarze i twarze najbliższych zawsze rozpromieniał uśmiech, a gwiazda Betlejemska prowadziła Was ku szczytom.

Dyrektor Szkoły - Bożena Gwizdała

WYWIAD Z NAUCZYCIELEM

Rozmowa z Panią Lucyną Baj



- Nazywam się Lucyna Baj. Mieszkam w Błazowej. Jestem nauczycielem plastyki. Ukończyłam studia magisterskie z pedagogiki opiekuńczo – wychowawczej, a także edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych.

Od ilu lat wykonuje Pani zawód nauczyciela plastyki?

- Nauczycielem jestem od 7 lat.

Od kiedy zaczął interesować Panią ten przedmiot?

- Od kiedy sięgam pamięcią to bardzo lubiłam malować, rysować, wykonywać różne ręcznie robione przedmioty. Do dziś pamiętam jak w wieku 6 lat zrobiłam ozdoby na choinkę z kompletu biżuterii mojej mamy. Ozdoby choinkowe były śliczne i nie mogłam zrozumieć dlaczego moja mama jest niezadowolona....

Dlaczego wybrała Pani ten zawód?

- Już kiedy byłam małą dziewczynką bardzo lubiłam bawić się w szkołę a najbardziej lubiłam być Panią Nauczycielką. Nawet

robiłam sobie z zeszytu specjalny dziennik lekcyjny. Potem gdy dorastałam moje plany i marzenia o przyszłości zmieniały się i to wielokrotnie, ale zawsze zawód nauczyciela był mi bliski.

Czy w szkole podstawowej lubiła Pani plastykę?

- O tak, bardzo. Bardzo miło wspominałam moje lekcje plastyki, a niektóre prace plastyczne wykonane w ciekawych technikach mam nawet do dziś. Miałam więcej godzin plastyki bo dodatkowo 2 godziny kółka plastycznego. Tworzyliśmy wtedy prace w różnorodnych technikach plastycznych. Plastykę miałam w tak zwanej pracowni plastycznej gdzie były odpowiednie warunki by malować, rysować, rzeźbić w glinie, w gipsie. Wykonywaliśmy też prawdziwe grafiki np. tzw. linoryt. Dzisiaj w szkołach wygląda to trochę inaczej. Brakuje przede wszystkim odpowiednich pracowni plastycznych. Jednak cały czas mam nadzieję, że kiedyś to się zmieni.

Dlaczego interesuje Panią ten przedmiot?

- Sztuka towarzyszy człowiekowi od zawsze. Otacza nas zewsząd. Tak naprawdę, to trudno znaleźć miejsce wolne od sztuki, budynki, samochody, wszystkie przedmioty wokół nas, ubrania ktoś kiedyś je zaprojektował, wymyślił to jak będą wyglądać, jakie będą ich kolory, kształty, tak by nie były

tylko funkcjonalne ale i estetyczne, piękne, by przebywanie w tych budynkach, posługiwanie się tymi przedmiotami sprawiało nam przyjemność, cieszyło nas. Poza tym obcowanie z pięknem, z dobrą i wartościową sztuką czyni nas lepszymi.

Czy stawia Pani duże wymagania uczniom?

- Zawsze staram się stawiać wymagania uczniom na miarę ich możliwości. Przede wszystkim wymagam od swoich uczniów by otworzyli się na sztukę, na twórczą działalność. Nie bali się malowania, rysowania, nawet jeśli im to nie wychodzi. Większość uczniów lubi plastykę, ale jest też wielu takich, którzy nie chcą malować bo uważają, że nie potrafią. Nawet nie próbują. A sztuka to fantastyczny sposób na wyrażanie samego siebie, swoich emocji, myśli, poglądów. To wspaniały sposób na zrelaksowanie się, oderwanie się od codziennych problemów i trosk.

Czy zachwycają Panią prace uczniów?

- O tak i to bardzo często. Lubię patrzeć na prace moich uczniów, bo często mam wrażenie, że im dłużej je oglądam, podziwiam, tym więcej piękna w nich dostrzegam. Najbardziej lubię jak spod kredki, pędzla mojego ucznia wychodzi dzieło sztuki, obraz który jest idealny, w którym nie można już nic dodać, nic

ująć. Jestem wtedy dumna, że miałam w tym swój mały udział.

Jak pracuje się Pani w naszej szkole?

- Bardzo dobrze. W tej szkole jest wyjątkowa atmosfera, którą tworzą wyjątkowi i sympatyczni ludzie: nauczyciele, pracownicy szkoły i uczniowie. Macie też niezwyklego patrona szkoły św. M. M. Kolbego, który z pewnością ma swój udział w tworzeniu tej wyjątkowej atmosfery.

Czy uczniowie przeszkadzają Pani w prowadzeniu lekcji?

- No tak, zdarza się czasami, że przeszkadzają. Plastyka jest nietypowym przedmiotem, trudno o idealną ciszę, gdy co chwilę ktoś wychodzi to wymienić wodę w kubeczku, to umyć ręce, a to się coś rozleje, wysypie. Poza tym uczniowie malując lubią oglądać swoje prace, wzajemnie o nich dyskutować, nie zabraniam im tego, bo uważam, że to również jest część procesu twórczego, przecież uczymy się sztuki nie tylko tworząc, ale i oglądając prace innych twórców, rozmawiając o nich, z tego czerpiemy też inspiracje do swoich prac. Oczywiście to wszystko musi być w określonych granicach, uczniowie muszą rozumieć by swoim zbyt głośnym zachowaniem nie przeszkadzać innym w pracy plastycznej. Niektórzy uczniowie o tym zapominają.

Jakiej techniki plastycznej najczęściej Pani używa?

- Staram się w miarę możliwości

stosować różnorodne techniki plastyczne. Najlepszymi technikami w warunkach szkolnych są: rysunek, malarstwo pastelami, farbami plakowymi, akwarelowymi, wycinanki, kolaż. Z tych technik korzystam często.

Czy plastyka jest łatwym przedmiotem, tak jak twierdzą uczniowie?

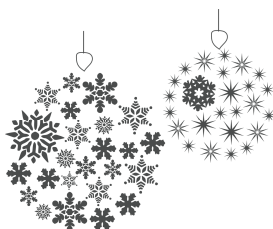
- Nie powiedziałabym, że plastyka to łatwy przedmiot, chyba, że komuś się nie chce pracować i robi to byle jak, byle skończyć i mieć spokój. Każdy kto się stara wykonywać ciekawe, pomysłowe, twórcze prace plastyczne nie powie, że to jest łatwe.

Czy aby zostać nauczycielem plastyki wystarczy tylko ładnie rysować i malować?

-Nie wystarczy. Trzeba jeszcze chcieć być nauczycielem, lubić uczyć, lubić przebywać z dziećmi i młodzieżą. Cierpliwie znosić liczne komentarze w stylu: „a plastyka to taki mały ważny przedmiot....”

Dziękujemy za udzielenie odpowiedzi na nasze pytania. I życzymy Pani Wesołych Świąt.

Pytania zredagowały: Aleksandra Zagórska, Paulina Nowak



ZAGADKI

W święta uroczyste, grudniowe.
Gdy do Wigilii już wszystko gotowe.
Wisi kolorowa, okrągła i szklana,
od choinkowych lampek rozgrzana.

Gałązki zielone igielkami usiane
ma to drzewko świąteczne,
przez dzieci kochane.

W święta grudniowe,
gdy cały dzień trzeba pościć,
bardzo smakuje ta ryba,
co mało ma ości.

W centralnym miejscu stołu leży,
Między siankiem i stosem
talerzy.
Wśród karpia, stroika i mazurka,
nim się dzielą tata, mama oraz
córka.

Na samym wierzchołku ma ją
choineczka.
To błyszcząca ...

Co roku w grudniową noc,
wszystko ma czarodziejską moc.
Wtedy też Mikołaj Święty,
rozdaje dzieciom ...

SZKOLNE WYDARZENIA

CO DO NAS MÓWI JAN PAWEŁ II? XV DZIEŃ PAPIESKI

We wtorek 20 października w naszej szkole odbył się apel z okazji XV dnia Papieskiego. Klasa V i klasa VI chętnie wzięły udział w krótkiej akademii, zorganizowanej przez księdza Krzysztofa.

Dzień Papieski za każdym razem ma swoje hasło przewodnie i upamiętnia wybór kardynała Wojtyły na papieża. Tego roku brzmiało ono: „Jan Paweł II - Patron Rodziny”. Koordynatorem tych dni jest Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która zbiera pieniądze dla najzdolniejszych dzieci, które pochodzą z ubogich rodzin.

Podczas akademii zrobiliśmy przegląd wszystkich dotychczasowych Dni Papieskich, aby zastanowić się, co nam chciał przekazać Jan Paweł II swoim życiem i w swoich homiliach.

Tematy Dni Papieskich:

I Dzień Papieski odbył się 14 paź-

dziernika w 2001 roku, pod nazwą „Pontyfikat Przełomów”

II Dzień Papieski odbył się 13 października w 2002 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Świadek nadziei”

III Dzień Papieski odbył się 12 października w 2003 roku, pod nazwą „Jan Paweł II- Apostoł Jedności”

IV Dzień Papieski odbył się 10 października w 2004 roku, pod nazwą „Jan Paweł II Pielgrzym Pokoju”

V Dzień Papieski odbył się 16 października w 2005 roku, pod nazwą „Orędownik prawdy”

VI Dzień Papieski odbył się 15 października w 2006 roku, pod nazwą „Sługa Miłosierdzia”

VII Dzień Papieski odbył się 14 października w 2007 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Obrońca godności człowieka

VIII Dzień Papieski odbył się 12 października w 2008 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Wychowawca młodych”

IX Dzień Papieski odbył się 11 paź-

dziernika w 2009 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Papież wolności”

X Dzień Papieski odbył się 10 października w 2010 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Odwaga świętości”

XI Dzień Papieski odbył się 9 października w 2011 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Człowiek Modlitwy”

XII Dzień Papieski odbył się 14 października w 2012 roku, pod nazwą, „Jan Paweł II-Papież rodziny”

XIII Dzień Papieski odbył się 13 października w 2013 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Papież dialogu”

XIV Dzień Papieski odbył się 12 października w 2014 roku, pod nazwą, „Jan Paweł II-Świętymi Bądźcie”

XV Dzień Papieski odbył się 11 października w 2015 roku, pod nazwą „Jan Paweł II-Patron Rodziny”.

Aleksandra Zagórska



SZKOLNE WYDARZENIA

PASOWANIE NA UCZNIĄ



Pasowanie na ucznia to dzień niezwykle dla każdego dziecka, które rozpoczyna swoją przygodę ze szkołą. Każde dziecko bardzo przeżywa to wydarzenie. Tak też było w naszej szkole. Pamiętne przyjęcie tegorocznych pierwszoklasistów do grona uczniów naszej szkoły odbyło się 21.10.2015r.

Uroczystość rozpoczęła się polonezem w wykonaniu dzieci z klasy pierwszych. Następnie uczniowie przedstawili całą swoją klasę. Okazało się, że w klasie pierwszej są dzieci i nieśmiały, i rozgadane, że są skarżypyty i marudy, ale nie brakuje też takich uczniów, którzy znają swoje szkolne obowiązki, uwielbiają rachować, liczyć i swój umysł ciągle ćwiczyć. Dobrze stopnie otrzymują,

bo pracują wytrwale i sumiennie. Jaki wynik wniosek z tego przedstawienia? Wszyscy stwierdzili, że szkoła jest wspaniała! W szkole są klasy i dużo dzieci, a czas nauki miło im leci.

Kolejnym punktem programu był sprawdzian wiedzy naszych najmłodszych uczniów. Rodzice oczywiście musieli być obecni na uroczystości, bo trzeba było wspierać dzieci, żeby egzamin dobrze zdały. Za prawidłowo wykonane zadanie uczniowie otrzymywali sowite brawa. Na pytanie co zrobić w domu, co przygotować, aby do szkoły plecak spakować? - wszyscy udzielili prawidłowej odpowiedzi. Z zagadkami o przyborach szkolnych również nie mieli problemu. Na trudne pytania Kto ty jesteś? Polak mały – uczniowie odpowiadali bez wahania. Ostatnie zadanie brzmiało: „Jakie powinno być zachowanie? Co trzeba sobie wziąć do głowy, aby mówili o Was – wzorowy? Uczniowie w kilku zdaniach wymienili cechy ucznia- absolutnego wzoru dla całej szkoły.

Całość imprezy uświetniły piosenki i tańce w wykonaniu naszych najmłodszych.



Po skończonej części artystycznej nastąpiło uroczyste ślubowanie uczniów klasy pierwszej na sztandar szkoły. Następnie pani Dyrektor pasowała ołówkiem każdego pierwszoklasistę na ucznia Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku. Wychowawczynie klasy wręczyła uczniom pamiątkowe Dyplomy Pasowania na Ucznia, jako dowód przynależności do społeczności szkolnej. Następnie pani Dyrektor złożyła uczniom klasy pierwszej gorące gratulacje i powinszowania. Życzenia i upominki były też od uczniów klas drugich i rodziców, za co gorąco im dziękujemy.

Na pamiątkę tej wielkiej uroczystości wszyscy świeżo pasowani uczniowie, wraz z panią Dyrektorem i panią wychowawczynią klasy, stanęli do wspólnego zdjęcia. Na zakończenie spotkania pierwszoklasiści udali się do sali lekcyjnej, gdzie czekał na nich słodki poczęstunek.

Uczniowie klasy pierwszej bardzo pragnęli złożyć ślubowanie i być pasowanymi. Włożyli dużo wysiłku w przygotowanie programu artystycznego i jestem z nich bardzo dumna, bo myślę, że wszystko wyszło bardzo dobrze.

Drodzy Wychowankowie!

Zostaliście pasowani na uczniów, tym samym staliście się prawdziwymi uczniami naszej szkoły. Chcę wam życzyć moi mili, byście dobrze się uczyli i jak największą samodzielność w życiu zdobyli. Życzę, abyście rodziców i nauczycieli słuchali, a z kolegami ze szkoły wzajemnie się szanowali i w potrzebie wspierali.

*Wychowawca klasy I
Zofia Puterla*

Dziękuję rodzicom za zaangażowanie w przygotowanie wystroju sali lekcyjnej, części konsumpcyjnej i upominków dla uczniów.

ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA

Święto Pieczonego Ziemniaka było obchodzone w naszej szkole 29.10.2015 roku.

W pierwszej części imprezy odbyły się warsztaty dla uczniów klas I-III, których zadaniem było wykonanie stroju króla i królowej ziemniaczanego królestwa z ziemniaczanych pieczętek. Dzieci pracowały zespołowo. Następnie każdy uczeń samodzielnie konstruował ziemniaczanego ludzika, którego przyozdabiał różnymi materiałami np. koronką, bibułą, guzikami, plasteliną itp. Wszystkie prace zostały zaprezentowane na ławkach na korytarzu i są dowodem wielkiej pomysłowości i inwencji twórczej uczniów.

Część druga imprezy odbyła się na boisku przed szkołą.

Honorowym gościem naszego ziemniaczanego święta był rolnik z Chmielnika, pan **Roman Nizioł**. Opowiadał dzieciom o uprawie i wykorzystaniu ziemniaków w czasach dawnych i współczesnych. Przyniósł z sobą nawet motykę, aby pokazać narzędzie stosowane w dawnych czasach przy sadzeniu i wykopkach ziemniaków. Tłumaczył, że ziemniaki sadi się na „dobrą stopę”. Termin dla uczniów był nieznany, dlatego pani Zosia musiała pokazać na czym to polegało. Pan Nizioł opowiadał, że dawniej ziemniaki były podstawowym pokarmem ludzi: rano ziemniaki, na obiad ziemniaki, na kolację ziemniaki. Ziemniaki od wieków były także pożywieniem dla zwierząt domowych np. świń, drobiu, królików. Opowieści pana Romana były bardzo ciekawe i wniosły dużo nowej wiedzy do małych główek. Pani Zosia uzupełniła tę informację wykładem o budowie ziemniaka, wykorzystując jako pomoc dydaktyczną planszę „Budowa ziemniaka”. Dodatkowo uczniowie wysłuchali również „Krótkiej bajki o ziemniaku”, z której dowiedzieli się skąd wziął się ziemniak jako pokarm.

A oto treść bajki:

„Dawno temu dobry król przywiózł z dalekiej wyprawy pewną roślinę, o której mówiono, że jest poży-



teczna. Kazał posadzić ją w przypałowym ogrodzie i niecierpliwie czekał, co z tego wyrośnie. Po jakimś czasie pojawiły się badyle. Zakwitły, ale kwiatki nie były zbyt ładne. Zielone owocki również nie były smaczne. Zagniewany król kazał roślinę wyrwać z korzeniami i spalić. Dworzanie rozkaz wykonali. Gdy ognisko się dopalało, któryś ciekawy, rozgarnął popiół, aby sprawdzić, co tak ładnie pachnie. Upieczone w żarze ogniska ziemniaki nie tylko ładnie pachniały, ale też były bardzo smaczne. I tak zaczęła się wielka kariera ziemniaka, potocznie zwanego „kartoflem”. Do dzisiaj nikt dokładnie nie wie tego, kto i kiedy odkrył, że bulwy ziemniaków są jadalne. Istnieją jednak przesłanki, że ziemniak pochodzi z **Ameryki Południowej**, a pierwsze wieści o nim dotarły do Europy wraz z odkryciem Ameryki przez Krzysztofa Kolumba w **1493 r.**

Największymi światowymi producentami ziemniaków są **Chiny, Rosja i Indie**. Warzywa te przecho-

wuje się zimą zmagazynowane w kopcach ziemnych. Ziemniak w przeróżnych odmianach uprawiany jest na potrzeby człowieka, a jako roślina pastewna, na pokarm dla zwierząt, na przykład świń. Ziemniak jest również rośliną przemysłową – na jego bazie produkuje się spirytus i mąkę ziemniaczaną. Istnieją różne odmiany ziemniaka. Ze względu na termin zbioru wyróżniamy ziemniaki średnio wczesne, średnio późne oraz późne.

Przy okazji święta ziemniaczanego można wymienić również wiele innych ciekawostek ziemniaczanych:

- W Biesiekierzu i Poznaniu można podziwiać pomniki ziemniaka.

- Rok 2008 został przez ONZ ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Ziemniaka.

- Ziemniaki mają wiele innych nazw: oprócz popularnego „kartofla” ziemniak funkcjonuje jako:

- * parabola (gwara kresowa –



Lwów),

- * pyra (gwara poznańska),
- * grula (gwara góralska),
- * bulwa (język kaszubski).

Potrawy z ziemniaków: należą do najpopularniejszych, które goszczą na polskich stołach. Są to między innymi: kopytka, pyzy, sałatki ziemniaczane, placki, frytki, kartoflanki, chipsy.

W dalszej części ziemniaczanej imprezy wszyscy mieli okazję posłuchać deklamacji wiersza – „Zmartwienie ziemniaka”, który pięknie wyrecytowała uczennica klasy II.

W części trzeciej spotkania odbyły się różne zawody sportowe. Dzieci rywalizowały między sobą w następujących konkurencjach:

- **Sadzenie ziemniaków** – zadanie polega na szybkim posadzeniu kilku ziemniaków „na stopę” na wyznaczonym torze i zebraniu ich (wykopki).

- **Zimowe zapasy** – zawodnicy przenoszą ziemniaki na łyżce i wrzucają do koszyków.

- **Ziemniaczana koszykówka** – rzucanie ziemniaków do kosza.

- **Skoki kangura w worku po ziemniakach.**

Jury, którego honorowym członkiem był pan Roman Nizioł bacznie obserwowało zmagania zawodników i stwierdziło, że najsprawniejszą klasą okazała się klasa II pani Alicji Ziai.

Impreza przebiegła w bardzo miłej i przytulnej atmosferze, całość została okraszona zabawami integracyjnymi przy muzyce.

Na zakończenie odbyła się uczta ziemniaczana. Każdy uczestnik spotkania mógł zasmakować piezonnego ziemniaka z grilla, które upiekły mamusie, za co bardzo im dziękujemy.

Niestety brakło czasu na przeprowadzenie wszystkich przygotowanych zabaw. Może jednak w przyszłym roku nadrobimy straty.

Zofia Puterla

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI OGNIKO PATRIOTYZMU

11 listopada, by uczcić Święto Niepodległości w naszej szkole, harcerze z 54 Drużyny Harcerskiej „Młode wilki” przy pomocy drużyny zuchowej „Wesołe słoneczka” przygotowali „Ognisko patrioty-



zmu”.

W tym roku niestety pogoda nie dopisała i uroczystości przeniesione zostały do sali gimnastycznej, co jednak nie zmniejszyło rangi i podniosłości tego wspaniałego wydarzenia.

Przy blasku symbolicznego świeczkowego ogniska, harcerze wraz z zuchami zaprezentowali krótką część artystyczną.

Po przemówieniu okolicznościowym Pani Dyrektor wszyscy licznie przybyli uczestnicy odśpiewali przepiękne pieśni patriotyczne. Na keyboardzie wspaniale przygrywała nam pani Monika Wal. Śmiało można by stwierdzić, że takiego wykonania pieśni nie powstydziliby się niejedna filharmonia.

Na koniec każdy z uczestników uroczystości mógł skosztować kiełbaski i wypić gorącą, jak w tym dniu nasze serca, herbatkę.

Katarzyna Wielgo

KATECHIZM MAŁEGO POLAKA

10 listopada 2015 r. gromada zuchowa „Wesołe Słoneczka” zorganizowała zajęcia słowno-muzyczne pt. „Kto ty jesteś?” dla dzieci z oddziałów przedszkolnych. Wiązało się to z obchodami Narodowego Święta Niepodległości oraz



zdobyciem sprawności „Piłsudczyk” przez zuchy.

W czasie spotkania dzieci poszerzyły swoją wiedzę o Polsce oraz o okolicznościach odzyskania niepodległości. Zuchy wspaniale zaprezentowały młodszym kolegom, jak tańczy się krakowiaka. Przedszkolaki pięknie odpowiadały na pytania z



„Katechizmu małego Polaka”, czym potwierdziły, że posiadają podstawowe wiadomości o ojczyźnie. Na zakończenie uczniowie wspólnie obejrżeli krótki film dla dzieci „Symbole narodowe”, zrealizowany przez Instytut Pamięci Narodowej w formie animowanej oraz wykonali prace plastyczne o tematyce patriotycznej. Spotkanie pozwoliło dzieciom lepiej zrozumieć uroczystości, które następnego dnia odbywały się w całym kraju.

Renata Rejman

JAK MIŁO WSPOMNIEĆ - PROJEKT EDUKACYJNY LetMeGrow!

W dniach od 03-06 listopada w naszej szkole realizowany był projekt edukacyjny Let Me Grow. Głównym celem tego projektu było wzbudzenie w uczniach zainteresowania obcą kulturą, szerzenie tolerancji i zachęcenie do nauki języka angielskiego, tak ważnego w dzisiejszych czasach.

W połączeniu z rozrywką i aktywną formą zajęć, uczniowie mieli szansę na obcowanie z obcokrajowcami. Dzięki temu mogli rozwijać swoje zainteresowania, lepiej poznać świat, problemy społeczne oraz życie codzienne w innych krajach. Zajęcia były prowadzone w języku angielskim przez wolontariuszy z Maroko i Malezji- Abdo i Micholase. Na zajęciach omawiane były różnorodne tematy: przyroda: wizyta w Zoo, podróż dookoła świata, nauka podstawowych słówek w języku ojczystym wolontariusza, pogoda w różnych strefach klimatycznych, porównanie do Polski, zabawy i gry popularne w danym kraju, kultura: sztuka, malarstwo, muzyka, taniec, tradycyjne jedzenie, geografia: miejsca turystyczne, fauna i flora, religia danego kraju, historia krajów praktykantów oraz systemy polityczne. Zarówno przybyli goście, jak i realizowana na lekcji tematyka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród uczniów oraz nauczycieli.

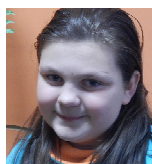
Uczniowie zdążyli zaprzyjaźnić się z naszymi gośćmi. Codziennie coraz śmielej z nimi rozmawiali, przeprowadzali wywiady, a popołudniami grali w piłkę. Był to tydzień pełen emocji.

Edyta Domin

Pamiętam

dzień, kiedy graliśmy po lekcjach w piłkę na boisku i wtedy dołączyli do nas panowie Abdul i Nikolas – graliśmy razem w siatkówkę. Było bardzo przyjemnie.

Porozumiewaliśmy się z nimi przez tłumacz google. Przez to, że zostaliśmy, mogliśmy podszkolić sobie angielski. Abdul powtarzał po nas słowa po polsku, śmiesznie to brzmiało. Nikolas uczył nas rzucać do kosza z połowy boiska. Chociaż się nam nie udawało, to i tak było bardzo fajnie. W końcu musieliśmy iść do domu odrobić zadanie na następny dzień, a do tego zrobiło się zimno. Odprowadziliśmy tych panów i poszliśmy do domu. Cieszę się, że wtedy zostałam, to było zupełnie coś nowego. Chciałabym mieć cały rok z nimi zajęcia.



ROZMOWA



Z ABDULEM Z AFRYKI

Jak masz na imię ?

- Mam na imię Abdul.

Ile masz lat ?

- Mam 25 lat.

Jak się czujesz w naszej szkole ?

- Czuję się dobrze w tej szkole.

Czy masz rodzeństwo ?

- Mam 3 braci i 3 siostry.

Jakie mają imiona ?

- Najonel, Hamuela, Abdelluch, Abeleljalil, Yoanna, Aicha

Czym się interesujesz ?

- Interesuje się podróżowaniem

po świecie.

Dlaczego wybrałeś ten projekt ?

- Wybrałem ten projekt, ponieważ był dla mnie bardzo interesujący, a także bardzo lubię uczyć ludzi z innych krajów.

Czy lubisz rozmawiać o swoim kraju ?

- Oczywiście, lubię rozmawiać o Maroko, ponieważ jest to mój kraj.

Jakie są popularne potrawy w Maroko ?

- Mamy 3 popularne potrawy, pierwsza to „Tajin”, druga to „Couseous”, a trzecia to „Tamija”

Czy dużo ludzi żyje w Maroko ?

- Tak, wiele osób z całego świata żyje w Maroko.

Jak wygląda Maroko ?

- Maroko jest bardzo piękne.

Jak było w naszej szkole ?

- W tej szkole było fajnie i pięknie.

- Czym się zajmujesz ?

Moja praca to programowanie systemów komputerowych.

ROZMOWA Z NIKOLASEM Z AZJI

Jak się nazywasz ?

- Nazywam się Nicolas Goh Boon Hann.

Ile masz lat ?

- Mam 20 lat.

W ilu szkołach byłeś ?

- Te dwa miesiące, dołączyłem do projektu „Aiesec”, gdzie mogę jeździć do innych szkół w każdym tygodniu, aby porozmawiać o moim kraju Malezji. Byłem w 6 szkołach w Lesku, Stalowej Woli, Łańcucie i Sanoku, a teraz w Chmielniku. Tak poza tym, jest to moja pierwsza szkoła podstawowa. Kocham tę szkołę.

Czy masz rodzeństwo ?

- Mam jedną młodszą siostrę.



Jak ma na imię?

- Jej imię to Nathalie Goh.

Czym się interesujesz?

- Uwielbiam podróżować dookoła świata.

Dlaczego lubisz podróżować po świecie?

- To dlatego, że lubię odkrywać nowe rzeczy. Chcę zdobyć nowe doświadczenia, poznać nowych ludzi, jeść i pić wszystkie rodzaje żywności.

Czy lubisz rozmawiać o swoim kraju?

- Tak, lubię rozmawiać o Malezji.

Jakie są popularne potrawy w Malezji?

- W Malezji, mamy różne tradycyjne potrawy. Popularna potrawa w Malezji to Cendol.

Ile ludzi żyje w Malezji?

- W Malezji żyje około 27 milionów ludzi.

Jakie atrakcje są w Malezji?

- W Malezji mamy wiele wysp i lasów tropikalnych. Mamy wszystkie rodzaje zwierząt i roślin. Moja stolica, Kuala Lumpur jest jedną z największych atrakcji.

Czy dobrze czujesz się w naszej szkole?

- Tak, wszyscy uczniowie w tej szkole są bardzo słodcy. Kocham ich wszystkich. :*

Czym się teraz zajmujesz?

- Obecnie jestem studentem. Realizuję studia w Uniwersytecie Technologii „Petronas”. Studiuję

geologię.

Rozmowy prowadziły i tłumaczyły:

Julia Kotarba

Agnieszka Haloń

Paulina Trawka

Magdalena Jaworska

Zuzia Ciura z kl. IV ułożyła pytania i przeprowadziła rozmowę z Panią Ewą Chwaszcz - właścicielką gospodarstwa agroturystycznego, w którym mieszkali Abdul i Nikolas:

Czy od razu było widać, że to obcokrajowcy?

- Biorąc pod uwagę, że kraje z których pochodzili nasi goście są krajami egzotycznymi, ich wygląd i karnacja zdecydowanie różnią się od nas - Europejczyków.



Czy nie grymasili przy jedzeniu?

- Według naszego odczucia jedzenie, które im przygotowaliśmy, bardzo im smakowało. Uwzględniliśmy prośbę Abdula z Maroka, który ze względu na swoją religię, nie je wieprzowiny. A poza tym byli zafascynowani polskim jedzeniem.

Jak się Państwu z nimi mieszało?

- Nie sprawili nam żadnego kłopotu. U nas praktycznie spędzali niewiele czasu. Większość czasu spędzali w szkole, a popołudniami zwiedzali nasz region. Tylko wieczorami przy kolacji mogliśmy wspólnie porozmawiać. Byli bardzo towarzyscy.

Jak się porozumiewaliście?

- Z tym nie było większego problemu, ponieważ moje córki znają j. angielski, a szczególnie moja córka Natalia, która posługuje się j. angielskim i niemieckim.

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi na moje pytania.

Zuzanna Ciura

JESZCZE KILKA PAMIATKOWYCH FOTEK...



SZKOLNE WYDARZENIA

Mobilna filharmonia - polski śpiewnik narodowy

24 listopada cała społeczność szkolna wzięła udział w audycji Mobilnej Filharmonii z zakresu muzyki dotyczącej polskich pieśni patriotycznych.



Audycje Mobilnej Filharmonii są oparte na podstawie programowej Ministerstwa Edukacji Narodowej. Słuchając audycji dowiedzieliśmy się co to jest pieśń Bogurodzica, jak nazywa się nasz hymn narodowy. Koncert miał charakter kameralny przez co mieliśmy bliższy kontakt z muzy-



ką oraz artystami.

Wszyscy słuchacze mieli możliwość otworzyć się na świat muzyki, rozbudzić muzyczne zainteresowania oraz czerpać przyjemność, jaką daje czynne i bierne obcowanie z muzyką.

Monika Czarnota

Jak spędziliśmy Popołudnie z Teatrem Polskim?

Mijający już rok 2015 został ogłoszony przez Sejm RP - Rokiem Polskiego Teatru Publicznego. Z tej okazji w naszej Szkole odbyło się Popołudnie z Teatrem Polskim, zorganizowane dla środowiska lokalnego.

250. rocznica powołania Teatru Narodowego, a tym samym ustanowienia w Polsce pierwszego teatru publicznego, to niepowtarzalna okazja do zastanowienia się nad ponadczasową rolą tej instytucji, a w końcu do obcowania z tak często spychaną na margines, sztuką teatralną. To wszystko było celem naszych przygotowań, już od października, zmierzających do zorganizowania w szkole imprezy promującej polski teatr.

24 listopada b.r. szkolna sala gimnastyczna zamieniła się na chwilę w salę teatralną. Pani Dyrektor powitała przybyłych gości i wprowadziła wszystkich w tematykę spotkania. Następnie uczennica szóstej klasy Ola Zagórska przedstawiła prezentację multimedialną na temat historii i idei teatru publicznego w Polsce. Jego powołanie w 1765 r. stało się jednym z wydarzeń ustanawiających system opieki państwa nad kulturą. Prezentacja wskazywała na wartość, jaką ma dla życia społecznego i indywidualne-



go, a także dla dziedzictwa i kultury narodowej m.in. Teatr Narodowy w Warszawie, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, a także Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. W tych rozważaniach nie można było pominąć Tadeusza Kantora - wybitnego twórcy i reformatora teatru, gdyż właśnie obchodziliśmy 100. rocznicę jego urodzin. Po tej teoretycznej analizie, wreszcie przyszedł czas na sztukę.

"Chcecie bajki? Oto bajka: była sobie Pchła Szachrajka..." - tak zaczął się spektakl, w wykonaniu

teatrzyku szkolnego, o przygodach pewnej pchełki, która zwykła robić psoty. Scenariusz przedstawienia przygotowany został na podstawie znanego utworu Jana Brzechwy pt. "Pchła Szachrajka". Wybór ten nie był przypadkowy, gdyż jedną ze sztuk w repertuarze Teatru Narodowego była właśnie "Pchła Szachrajka", ze znakomitą obsadą aktorską.

Nasi szkolni, mali aktorzy bardzo się starali, aby wypaść profesjonalnie. Świetnie poradzili sobie z interpretacją tekstu, oddając żarliwy wyraz utworu.

Popołudnie z Teatrem Polskim zakończyły gratulacje składane przez widzów młodym artystom oraz wymiana myśli, przy małym poczęstunku.

Dziękujemy wszystkim, którzy swoją obecnością uświetnili to popołudniowe spotkanie.

Monika Wójcik

SZKOLNE WYDARZENIA

O tym, jak w naszej szkole rośnie GÓRA GROSZA

W bieżącym roku 2015 Towarzystwo „Nasz Dom” po raz szesnasty zorganizowało akcję pod nazwą *Góra Grosza*, do której włączyła się również nasza szkoła (klasy I - VI, oddziały przedszkolne w szkole oraz oddziały przedszkolne w Błędowej Tyczyńskiej). Honorowy patronat nad akcją objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Akcja przeprowadzana jest w szkołach i przedszkolach w całym kraju. Udział w niej jest bardzo prosty – wystarczy zbierać monety o nominale od 1 gr. do 5 zł.

Celem organizatorów jest uświadomienie dzieciom, że nawet najdrobniejsze monety w tak dużej ilości mogą pomóc tym, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Cel zbiórki jest szlachetny – wszyscy staramy się zebrać fundusze na pomoc dzieciom w domach dziecka i innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych, wychowującym się poza własną rodziną, w rodzinach zastępczych.

W naszej szkole opiekunem zbiórki monet jest pani Małgorzata Jaworska. Monety zbierane były od 23 listopada do 4 grudnia. Zliczenia zebranych pieniędzy

dokonała komisja w składzie p. Małgorzata Jaworska, p. Justyna Zabój i p. Marzena Czarnota. We wszystkich naszych oddziałach w ciągu 10 dni zebraliśmy łącznie 7533 szt. monet o wartości 226,45 zł., 44 centy, 1 forint, 5 czeskich koron, 5 pensów i łącznej wadze 15,30 kg!

Wszystkim przedszkolakom, uczniom, rodzicom, nauczycielom, pracownikom szkoły oraz tym wszystkim, którzy włączyli się w zbiórkę monet serdecznie dziękujemy. Cieszy nas fakt, że macie Państwo otwarte serca na potrzeby innych, a nasi uczniowie potrafią się dzielić z innymi tym, co mają. Że los innych nie jest nam obojętny.

Kolejny finał akcji *Góra Grosza* dopiero za rok, jednakże w naszej szkole zbiórka monet trwa cały czas. Pamiętajcie o tym, może za rok uda nam się pobić nasz bieżący wynik.

Małgorzata Jaworska

Baltie zakończony. Mistrzowie Kodowania na start!

Grupa uczniów z klasy IV, którzy uczyli się programować w środowisku Baltie zakończyła pracę z programem. W nagrodę za uczestnictwo w programie uczniowie otrzymali pamiątkowe



koszulki oraz plecaki sponsorowane przez Stowarzyszenie Talent i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Najlepsi uczestnicy kursu biorą udział w międzynarodowym konkursie Junior B3.

Dziękuję wszystkim uczniom za uczestnictwo i zaangażowanie w zajęcia.

To nie koniec zajęć związanych z programowaniem, gdyż nasza szkoła przystąpiła w tym roku do III edycji programu Mistrzowie Kodowania.

Program ten organizowany jest przy udziale Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Samsung Electronics Polska. Patronat nad projektem objęły Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo Cyfryzacji i Administracji.

Program Mistrzowie Kodowania uczy programowania, które ma na celu rozwijanie w dzieciach umiejętności analitycznego i kreatywnego myślenia. W dzisiejszych czasach są one niezbędne nie tylko specjalistom, ale wszystkim młodym ludziom - przyszłym pracownikom. Mistrzowie Kodowania to nowa inicjatywa w polskich szkołach. Lista korzyści, jakie daje nauka programowania jest długa. Pozwala lepiej zrozumieć i wykorzystać nowoczesne rozwiązania techniczne, sprawia, że uczeń nie jest biernym odbiorcą szeroko rozumianej technologii informacyjno-komunikacyjnej, ale potrafi ze zrozumieniem realizować własne projekty i wykorzystywać je dla własnych potrzeb.

Monika Czarnota

„Nasze różańcowe arcydzieła”

Październik to miesiąc poświęcony Maryi. Szczególnym wyrazem naszej wiary w Bożą pomoc za wstawiennictwem Matki Bożej jest modlitwa różańcowa. Rozważanie tajemnic związanych z życiem Maryi i Jezusa, niezwykłych wydarzeń z tym związanych, pomaga nam wchodzić w głąb wiary i rozwijać ją. Dlatego chrześcijanin powinien umiłować różaniec i o tą miłość do różańca troszczyć się już od dzieciństwa.

Nasza szkoła pomaga w tym swoim uczniom chociażby przez coroczny, październikowy konkurs różańcowy, na najpiękniejszy i najbardziej pomysłowy różaniec, który stał się już niemal tradycją. W tym roku ponad 30 uczniów wystartowało w tym konkursie, wykonując przeróżne, niezwykle pomysłowe i pracowite różańce. Wykorzysta-



to tylko świadczy o wielkich chęciach i zaangażowaniu dzieci w to, co robią. Świadczy o nich bardzo dobrze! Cel konkursu był następujący: uczynić bliską dzieciom i ich rodzinom modlitwę różańcową a przez to uczynić też bliską osobę Maryi. Wzbudzić w nich troskę o modlitwę różańcową i relację z Matką Bożą, aby w konsekwencji dzieci, także ich rodzice z miłością patrzyli na Maryję i różaniec.

Wybór „najlepszego” różańca okazał się bardzo trudny. Przy ocenie należało wziąć pod uwagę nie tylko wyraz artystyczny, wizualny ale też stopień trudności i pomysłowość. Po długich obradach komisja konkursowa w składzie

- p. Edyta Domin
- p. Renata Rejman
- p. Agnieszka Bajda

Przyznała pierwsze trzy miejsca następującym osobom:

- 1 miejsce: Jakub Kuk (kl. I).
2. miejsce: Agata Dral (kl. V).
3. miejsce: Patrycja Ziaja (kl. IIA).

Ponieważ wszystkie prace były godne



li do tego naprawdę bardzo różne produkty, od takich, można powiedzieć klasycznych, jak kasztany, orzechy włoskie czy laskowe, groch przez jarzębinę, żurawinę, koraliki aż po śrubki, makaron czy chrupki. Wykonanie tych różańców na pewno okupione było żmudną i długą pracą,

wyróżnienia, dlatego też komisja konkursowa postanowiła przyznać wyróżnienie pozostałym uczniom biorącym udział w konkursie tak, by nikt nie został bez nagrody. Wszystkim uczestnikom należą się wielkie gratulacje i uznanie.

Ks. Krzysztof Szot

Nasz Mały Mistrz

21 listopada 2015 r w Tyczynie odbył się V Otwarty Puchar Polski Juniorów w Ju-Jitsu Karate Polskiej Federacji Budo. Na zawody przyjechało 15 klubów z całej Polski. Gabryś Siorek, uczęszczający do oddziału przedszkolnego O„A” naszej szkoły, brał udział w dwóch konkurencjach: kata z bronią oraz walkach Ju-Jitsu. (Wytłumaczymy co znaczą te skomplikowane nazwy: Ju-Jitsu to rodzaj walki wręcz wykorzystujący techniki chwytów. Kata to określone formy treningowe walki). W obu konkurencjach Gabryś zdobył zaszczytny brązowy medal.

Gabryś Siorek to bardzo sympatyczny, wesoły, pogodny chłopiec. Od półtora roku trenuje karate, które stało się jego małą pasją. Chętnie uczestniczy w treningach, gdzie uczy się takich sztuk walki jak: karate, ju-jitsu i zapasów.



Wszystkie one opierają się na samoobronie. Podczas tych zajęć uczy się samodyscypliny, koncentracji oraz doskonali swój charakter. Zajęcia karate są doskonałą formą aktywności ruchowej, pomagają pozbyć się nadmiaru energii, poprawić koordynację ruchową oraz uczą, że posiadanie hobby jest ważnym elementem życia codziennego.

Naszemu „Małemu” Mistrzowi oraz jego Rodzicom, którzy są pierwszymi rzeźbiarzami charakteru i talentu mistrza życzymy wielu sukcesów zarówno w dziedzinie sztuk walki, jak i w życiu osobistym.

*Agnieszka Bajda
oraz Aneta Siorek - mama Gabrysia*

DZIAŁANIA W PRZEDSZKOLACH

PRZEDSZKOLNE IMPREZY „TYGRYSKÓW”



Od początku roku szkolnego w naszym oddziale przedszkolnym działo się naprawdę dużo. „Tygryski” nie miały czasu na nudę. Już początkiem października, na zaproszenie dzieci i nauczycieli, nasze przedszkole przy Szkole Podstawowej nr 3 w Chmielniku odwiedził pan Policjant z Komisariatu Policji w Tyczynie. Tego dnia dzieci z grup Tygryski i Elfy zgromadziły się w jednej z sal przedszkolnych, aby powitać przybyłego gościa. Celem spotkania było: wzbudzenie pozytywnego stosunku do pracy policjanta, zapoznanie dzieci z zasadami bezpiecznego poruszania się po drodze, uświadomienie konieczności jeżdżenia w fotelikach z zapiętymi pasami, uczulenie dzieci na zachowanie bezpieczeństwa w stosunku do osoby obcej dorosłej, uczulenie dzieci na zachowanie bezpieczeństwa w stosunku do obcego zwierzęcia, np. psa. Pan policjant w sposób wyczerpujący odpowiedział na wszystkie pytania zadawane przez dzieci, opowiedział o swojej pracy oraz zademonstrował akcesoria policyjne. Duże zainteresowanie wzbudziły kajdanki. Wiele dzieci przejawiało chęć zostania policjantem w przyszłości. W podziękowaniu za ciekawe spotkanie, dzieci wręczyły panu policjantowi odznakę Sheriffa. Było to bar-

dzo ciekawe i pouczające spotkanie, które na pewno długo pozostanie w pamięci naszych dzieci.

Kolejnym ważnym wydarzeniem „Tygrysków” był udział w wycieczce do centrum zabaw „Kolorowy Świat” w Rzeszowie. W sali zabaw czekało na dzieci mnóstwo atrakcji: konstrukcje do wspinania, baseny z kolorowymi piłeczkami, zawieszony w powietrzu mosty, labirynty, tory przeszkód,



wielka zjeżdżalnia, trampoliny i kącik malucha pełen zabawek. Po krótkiej przerwie na soczek i ciasteczko przedszkolaki pełne energii ruszyły do kolejnych zabaw. Po dniu pełnym wrażeń wróciliśmy do przedszkola - zmęczeni, ale uśmiechnięci.

Również w październiku,

dzieci wraz z paniami z grupy 5-latków odwiedziły szkolną bibliotekę



kę prowadzoną przez panią bibliotekarkę Edytę Domin. Celem spotkania było zapoznanie z zawodem bibliotekarza, rozbudzenie zainteresowania książkami, rozwinięcie potrzeby chodzenia do biblioteki. Pani Edyta zwracała uwagę dzieci na poznawcze walory książek, sytuacje humorystyczne, kolorowe ilustracje, podkreśliła też, że warto czytać książki. Dzieci otrzymały niespodziankę: zakładkę do książki oraz obrazek „sowy” do pokolorowania. Dzieci były bardzo zadowolone ze spotkania z panią bibliotekarką.

Na początku listopada w naszej Szkole realizowany był projekt edukacyjny Let Me Grow. Gościliśmy dwóch studentów pochodzących z Maroka oraz Malezji. Młodzi panowie prowadzili ciekawe zajęcia o kulturze, zwyczajach, geografii oraz religiach panujących w ich ojczyźnych krajach. Zagraniczni goście odwiedzili również dzieci z oddziału



0B". Tygryski były zachwycone niezwykłymi lekcjami i doskonale porozumiewały się ze studentami w języku angielskim.

Koniec listopada również obfitował w ciekawe wydarzenia. W dniu 24 listopada grupę 5-latków odwiedziła pani pielęgniarka Ewa Sroka. Celem spotkania było uświadomienie przedszkolakom konieczności dbania o własne zdrowie. Pani pielęgniarka opowiedziała o swojej pracy, pokazała akcesoria związane z zawodem pielęgniarki i lekarza. Dzieci dowiedziały się, jak wykonać opa-



trunki, jak należy zdrowo się odżywiać, gdzie mieszkają witaminki oraz wiele innych ważnych informacji. Uświadomiły sobie też, że nawet zwykłe wycieranie noska jest bardzo ważne, gdyż nieumiejętne prowadzi do wielu chorób. Na zakończenie dzieci zrobiły sobie wspólne zdjęcie i podziękowały za ciekawe spotkanie, wręczając pani pielęgniarce świąteczny upominek „choinkę”.



25 listopada wszystkie dzieci z oddziałów przedszkolnych 0„A” i 0„B” uroczystie obchodziły Dzień Pluszowego Misia. Tego dnia dzieci przyszły do przedszkola ze swoimi ulubionymi i kochanymi pluszakami. Dzieci opowiadały o swoich maskotkach, słuchały czytanych przez panie fragmentów książek o niedźwiadkach, nauczyły się wiersza o

misiu, bawiły się w starego niedźwiedzia oraz tańczyły z misiami w rytm piosenki „Pokochaj pluszowego misia”. Na zakończenie zabawy każdy przedszkolak przygotował dla siebie „mini torcik”, przełożony owocową marmoladką. Ten dzień wywołał u dzieci wiele uśmiechów i radości.

Jak co roku odbyła się w naszym przedszkolu zabawa andrzejkowa. W tym dniu dzieci mogły poszerzyć swoją wiedzę na temat zwyczajów tego święta. Następnie rozpoczęła się impreza w magicznym nastroju, gdzie oprócz dobrej zabawy przy muzyce z pomocą pań wróżyliśmy sobie: układaliśmy bucki, kręci-

liśmy kołem przeznaczenia, losowaliśmy kolory, liczby, przepowiadaliśmy przyszłość. Po andrzejkowych zabawach i tańcach przyszedł czas na małe słodkości dla wszystkich dzieci przygotowane przez rodziców. Nasze „Andrzejki” były pełne radości i niespodzianek. Wszyscy uczestnicy byli uśmiechnięci i zadowoleni.

Na kilka dni przed wizytą św. Mikołaja, nasz oddział odwiedził listonosz – pan Grzegorz Jaworski. Celem wizyty było zapoznanie z zawodem listonosza, a także odebranie listów, które



napisały Tygryski do św. Mikołaja z prośbami o prezenty. Pan Grzegorz opowiedział dzieciom na czym polega jego praca. Tygryski miały okazję zobaczyć z bliska torbę na listy, a nawet mogły ją ‘przymierzyć’. Pan listonosz zabrał listy od dzieci, obiecując, że dostarczy je szybko św. Mikołajowi. Niedługo po wizycie pana listonosza, 4 grudnia, nasz oddział odwiedził św. Mikołaj. Tygryski długo przygotowywały się na to spotkanie. Dzieci powiedziały św. Mikołajowi wierszyk oraz zaśpiewały piosenkę. Św. Mikołaj był zachwycony występem artystycznym i obdarował dzieci prezentami. Radości długo nie było końca. W Nowym Roku 2016 także nie będzie czasu na nudę. Zapowiada się wiele ciekawych wydarzeń. I to jest właśnie to, co Tygryski wraz z paniami lubią najbardziej.

Elwira Lichota
Monika Wal

DZIAŁANIA W PRZEDSZKOLACH



Dzieci ten z pewnością na długo zapadnie w naszej pamięci.

5 listopada obchodziliśmy w naszym przedszkolu *Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek*. W ramach obchodów tego pięknego dnia wszystkie dzieci przebrały się za bajkowe postaci. Urządzili-

W naszych oddziałach przedszkolnych z siedzibą w Błędowej Tyczyńskiej ostatnie miesiące były niezwykle pracowite i pełne niespodzianek. Pod koniec października dzieci z oddziałów „Koniczynki” i „Żabki” obejrzały przedstawienie teatralne pt. „Kaczka Cudaczka” w wykonaniu aktorów Studia Małych Form Teatralnych „Art.- Re” z Krakowa. Aktorzy w zabawny sposób przybliżyli dzieciom adaptację wiersza J. Brzechwy „Kaczka dziwaczka”. Główna bohaterka przypominała dzieciom o zdrowym odżywianiu, codziennej higienie i przestrzeganiu przed samodzielnym przyjmowaniem leków. Aktorzy zapraszali dzieci do uczestnictwa w przedstawieniu i do wspólnej zabawy.

29 października zaś odbyło się uroczyste pasowanie na przedszkolaka i starszaka. W tym dniu w naszym przedszkolu zjawili się zaproszeni goście, czyli Pani Dyrektor oraz rodzice, dla których przedszkolaki przygotowały część artystyczną. „Koniczynki” wcielając się w warzywa przedstawiły wiersz J. Brzechwy „Na straganie”. „Żabki”, przebrane za zwierzęta, owoce i grzybki zaprezentowały krótką inscenizację o pani Jesieni. Wszystkie dzieci złożyły przed zgromadzonymi gośćmi uroczyste przyrzeczenie, po czym każde z nich zostało pasowane przez Panią Dyrektora na przedszkolaka lub starszaka. Po oficjalnych uroczystościach przyszedł czas na zrobienie pamiątkowych zdjęć oraz poczęstunek w salach przedszkolnych.

śmy sobie pokaz mody w czasie którego dzieciaki opisywały swój wygląd. Dzieci wysłuchały opowieści o „Królowie Śnieżce”, układały do niej ilustracje, śpiewając odpowia-



dały na pytania „Bajkowego quizu”. Na koniec pięknie pokolorowały wybrane przez siebie bajkowe postaci. Przy wesołej muzyce urządziliśmy wielki bal, w którym uczestniczył milutki bajkowy miś.

17 listopada Nadszedł długo oczekiwany przez wszystkich przedszkolaków dzień wyjazdu do Centrum Zabaw „Kolorowy Świat”. Dla wielu z nas była to pierwsza przedszkolna wycieczka. Z doskonałymi humorami wyruszyliśmy więc autobusem do Rzeszowa. Atrakcje, jakie czekały na nas w centrum zabaw bardzo nam się spodobały. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie - dmuchaną zjeżdżalnię, trampolinę, basen z kolorowymi kulkami oraz wielopoziomą konstrukcję z przeszkodami, wspinaczkami i zjeżdżalnią. Zabawa trwała dwie godziny i w tym czasie zrobiliśmy tylko krótką przerwę

na przekąskę i soczek. Zmęczeni wspaniałą zabawą, ale bardzo szczęśliwi wróciliśmy do naszego przedszkola. Już nie możemy doczekać się kolejnego wyjazdu. 20 listopada przedszkolaki miały okazję gościć u siebie krawcową, czyli Panią Halinkę Murias, która na co dzień pracuje w oddziale pięciolatków. Podczas tej wizyty mogliśmy obejrzieć różne przedmioty potrzebne do szycia oraz dowiedzieć się do czego służą. Szczególnie zainteresowała nas maszyna krawiecka. Pani krawcowa, z niewielką naszą pomocą uszyła piękną spódniczkę dla jednej z naszych lalek. Wizyta pani Halinki

była dla nas bardzo pouczająca i będziemy ją miło wspominać.

24 listopada do grona osób, które odwiedziły nasze przedszkole w tym roku dołączył pan Stefan Witowski, który jest członkiem koła łowieckiego, a prywatnie dziadkiem Krystianka. Nasz Gość opowiadał nam o życiu zwierząt leśnych, ich zwyczajach i przysmakach. Temat ten bardzo nas zaniepokoił, dlatego zadawaliśmy panu Witowskiemu wiele pytań, na które nasz gość zawsze znał odpowiedź.

25 listopada przedszkolaki świętowały Dzień Pluszowego Misia. Misie małe, misie duże, misie puchate, misie kudłate i misie milutkie zagościły dziś w przedszkolu. Dzieci dowiedziały się skąd się wywodzi i dlaczego obchodzimy od lat to święto. Tego dnia czekało na dzieci mnóstwo atrakcji: wspólne zabawy z Misiami, tańce i śpiewy, zabawy plastyczne, słuchanie bajek o misiach. Na zakończenie dnia wszystkie małe misie spróbowały miodku, który jak wiadomo jest mi-

siowym przysmakiem. To był pełen radości, misiowy dzień. A pluszowy miś na zawsze pozostanie najlepszym przyjacielem dzieci.

26 listopada był dniem ma-



gicznym. Dzieciaki z radością poznawały andrzejkowe tradycje. Różnymi sposobami odkrywały tacy ich czeka w przyszłości. Za pomocą kart, monet rzucanych do wody, szczęśliwych liczb z kostki, wędrujących bućków, serduszek z imionami i innych tajemniczych przedmiotów dowiadywały się, czy spełnią się ich marzenia. Tańce przy muzyce, z balonikami i na gazetach dopełniały wesołą zabawę. Na zakończenie czekał nas słodki poczęstunek i pyszny soczek.

27 listopada odwiedził nas pan listonosz Grzegorz Jaworski, prywatnie mąż pani Gosi. Pan listonosz opowiedział o swojej pracy, pokazał swój mundur i czapkę. Mogliśmy sprawdzić ile waży torba pełna listów. Wręczyliśmy również listy do św. Mikołaja. Pan Grzegorz obiecał, że wyśle je jak najszybciej.



We wtorek 1 grudnia do naszych oddziałów zawitali przedstawiciele Szkoły Muzycznej YAMAHA. Dzieci mogły uczestniczyć w żywej lekcji muzyki. Miały możliwość zobaczyć i usłyszeć brzmienie różnych instrumentów elektronicznych. Pan Grzegorz i pan Artur w bardzo ciekawy, a zarazem zabawny sposób pokazali nam co można zagrać na keyboardzie czy syntezatorze, a do tego przepięknie nam zaśpiewali. 5 grudnia wreszcie nad-

szedł dzień, na który wszystkie dzieci czekały z utęsknieniem – do „Żabek” i „Koniczynek” przybył św. Mikołaj!. Podczas spotkania z tym wyjątkowym gościem przedszkolaki zaśpiewały mu piękną piosenkę i grzecznie odpowiadały na wszystkie pytania. Po występach Mikołaj obdarował dzieci wspaniałymi prezentami. Każdy mógł sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie. Przedszkolaki obiecały Mikołajowi, że postarają się zachowywać grzecznie zarówno w przedszkolu, jak i w domu.

Teraz oczekujemy na magiczny świąteczny czas. W związku z tym życzymy Wszystkim: Zdrowych, spokojnych, pogodnych, rodzinnych i ciepłych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku!.

Przedszkolaki z grupy „Koniczynki” i „Żabki” wraz z paniami.

Zuchowe działania

Szkoła wypełniła się zapachem pieczonych pierników, widać było jakieś zamieszanie: ktoś coś wycinał, ktoś sklejał. Okazało się, że to szkolna gromada zuchowa „Wesołe Słoneczka”, pod kierunkiem pani Renaty Rejman oraz Agnieszki Bajdy, przygotowywała prezenty dla mieszkańców chmielnickiego Domu Pomocy Społecznej.



Odwiedziny w DPS miały miejsce 7 grudnia. Gromada zuchów miała przyjemną okazję wręczyć jego mieszkańcom własnoręcznie wykonane choinki oraz pachnące pierniki, ozdobione lukrem. Wszystko to okraszone zostało życzeniami, płynącymi prosto z serca.

Do tych życzeń dołączyła się również grupa teatralna z „Trójki”, która w prezencie wystawiła spektakl pt. „Pchła Szachrajka”. Uśmiech i miłe słowo skierowane do nas przez mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Chmielniku, na długo pozostaną w naszej pamięci.



WYWIAD Z ABSOLWENTEM

Rozmowa z Panią Gabriela Jaworską



Proszę o krótkie przedstawienie się...

- Nazywam się Gabriela Jaworska. Mam 19 lat i mieszkam w Chmielniku. Jestem studentką pierwszego roku matematyki na Uniwersytecie Rzeszowskim.

W którym roku Pani ukończyła naszą Trójkę?

- Uczennicą naszej szkoły byłam w latach 2002-2009.

Czy pamięta Pani swoich wychowawców z tamtego okresu?

- Moją pierwszą wychowawczynią była pani Alicja Gil, którą bardzo mile wspominam. W klasach 1-3 moją edukacją zajmowała się pani Zofia Puterla. W kolejnych latach 4-6 grono nauczycielskie powiększyło się, ale główną wychowawczynią była pani Elżbieta Świerk.

Jakich nauczycieli Pani wspomina?

- Bardzo mile wspominam panią Elżbietę Świerk. To ona nauczyła

mnie szacunku do ludzi, pomagania słabszym oraz wrażliwości na krzywdę ludzką. Pomogła mi otworzyć się na świat, nauczyła mnie pewności siebie i to, że warto walczyć o swoje marzenia. Do tej pory gdy ją wspominam robi mi się ciepło na sercu.

Czy pamięta Pani jakąś miłą sytuację z SP3?

- Było wiele miłych sytuacji w naszej szkole, ale najbardziej utkwiły w mojej głowie wydarzenia z dawnym dyrektorem tej szkoły, panem Janem Kłosowskim. Gdy przychodziłam wcześniej rano do szkoły z siostrą, która uczęszczała do przedszkola, to pan Kłosowski witał mnie z garścią cukierków. Wyglądało to tak, jakby chciał osłodzić mi to wczesne wstawanie. Do tej pory wspominam słodczych tych cukierków.

Ile osób liczyła Pani klasa? Czy utrzymuje Pani kontakt ze swoją byłą klasą?

- Moja klasa liczyła 16 osób. Choć byliśmy małą klasą, to dawaliśmy znak o sobie. Słysząc nas było w całej szkole. Nauczyciele uważali nas za najgłośniejszą i najniegrzeczniejszą klasę. Choć minęło kilka lat nadal mam bliski kontakt z koleżanką, z którą od zerówki wracałam do domu, Lidką. Często spotykamy się na ploteczkach lub innych imprezach. Wiele osób z mojej byłej klasy widuję na drodze z uczelni do domu.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Czy ma Pani szkolne wspomnienia związane z tymi świętami?

- Każdego roku w naszej klasie ubieraliśmy wspólnie choinkę. Głównym punktem szkolnych świąt była wigilia. Nasi rodzice przychodzili lepić pierogi. Pani dyrektor składała życzenia całej szkole, a potem w swoich klasach łamaliśmy się opłatkiem, słuchając wzajemnych życzeń. Następnie zasiadaliśmy do wspólnego wigilijnego stołu i jedliśmy barszcz z grzybami i pierogi przygotowane przez nasze mamy. Po czym śpiewaliśmy kolędy.

Dziękuję za odpowiedzi na zadane pytania i w imieniu zespołu redakcyjnego życzę Pani dużo zdrowia i wesołych świąt, a na Nowy Rok 2016 wielu sukcesów.

- Dziękuję. Również życzę Pani dyrektor oraz całemu gronu pedagogicznemu i wszystkim uczniom wesołych Świąt i szczęśliwego nowego roku 2016

Wywiad z siostrą przeprowadziła Magdalena Jaworska klasa VI



ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA...

Wywiad z prababcią - Natalią Sitarz o dawnych zwyczajach i tradycjach wigilijnych.



Babciu, czy pamiętasz jak wyglądała Wigilia, gdy byłaś w moim wieku?

- Oczywiście! Przecież na ten dzień czekało się cały rok.

To tak, jak ja teraz. Powiedz, jak zaczynał się wigilijny dzień.

- Rodzice wstawali wcześniej rano i czekali na pierwszego wigilijnego gościa. Koniecznie musiał być to mężczyzna, ponieważ wróżył szczęście na cały rok.

A kobieta przynosiła pecha?

- Pecha nie. Damska wizyta wróżyła, że w gospodarstwie będą się rodzić same cieliczki.

Babciu i co z tym pierwszym gościem?

- Witał się z mieszkańcami słowami „Na szczęście, na zdrowie, na tą Świętą Wigilię”. A rodzice odpowiadali „Daj nam Panie Boże szczęśliwie ją przeżyć, a drugiej doczekać”. Potem gość dostawał kieliszek nalewki i szedł

do następnego sąsiada.

Jak dalej wyglądał wigilijny dzień?

- Tato pracował w gospodarstwie, a mama gotowała wigilijną wieczerzę. Koniecznie musiało być dwanaście potraw.

I co było pysznego?

- Kwaśnica z pęczakiem, pierogi z kapustą, gołąbki, biały barszcz z uszkami, ziemniaki z cebulką, pamuła, groch z kapustą, fasola z tartą bułką, a na deser kompot z suszu owocowego.

A co robiły dzieci?

- Musiały być grzeczne przez cały dzień, bo gdy coś przeskrobały i dostały burę, to źle wróżyło na cały przyszły rok.

A kiedy ubierało się choinkę?

- Dopiero w Wigilię i robiły to dzieci. Choinka musiała być żywa. Wieszano na niej własnoręcznie zrobioną ozdobę, jabłka na drewnianych kulkach, prawdziwe świeczki, orzechy.

Czy z wieczerzą czekało się do pierwszej gwiazdki?

- Jakby mogło być inaczej?! Mama przynosiła siano i przykrywała białym obrusem. Do kąta kuchni wносиło się snop żyta, ten pierwszy ścinany sierpem w czasie żniw. Jedliśmy z jednej miski. Pod żadnym pozorem nie można było odłożyć łyżki, bo wróżyło to gospodarzowi, że będą brykać mu krowy na pastwisku. Łyżki po skończonej kolacji gospodarz wiązał sianem i wsuwał pod obrus.

Czy były jeszcze jakieś przesady związane z gospodarstwem?

- Tak. Przed posiłkiem gospodyni

siadała na progu, udawała gdakającą kokoszkę, aby na wiosnę dużo kur wysiadywało jajka.

A przy stole?

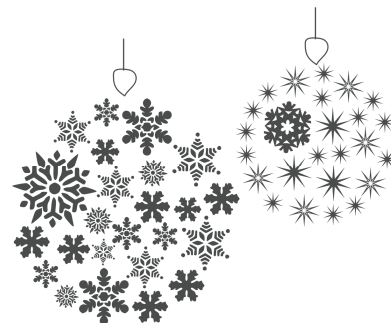
- Było bardzo wesoło. Gdy mama podawała fasolę dzieciaki szarpały się za włosy i wołały „Wij się groszku, wij”, a przy kapuście uderzały się łyżkami po czołach, by w przyszłym roku jej główki były duże i twarde.

Babciu czy to prawda, że na Wigilię dziewczyny wróżyły sobie co czeka je w przyszłym roku?

- Jak najbardziej. Robiły z ciasta podłużne kluski, nadawały im imiona swoje i koleżanek. Potem przynosiły kota. Czyją kluskę zjadł, ta miała szansę na prędkie zamążpójście. Wychodziły też z łyżkami na dwór, stukały nimi i słuchały, z której strony zaszczeka pies, stamtąd miał przyjść kawaler.

Dziękuję Babciu za rozmowę i życzę Ci Wesołych Świąt.

*Wywiad przeprowadziła:
Kinga Sitarz.*



ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA...

Wigilię co roku spędzamy u babci. Na początku dzielimy się opłatkiem. Wszystkie potrawy wigilijne robi moja babcia, są to:

- pierogi z ziemniakami i z kapustą,
- barszcz czerwony z uszkami,
- groch z kapustą,
- krokiety,
- gołąbki,
- kompot z suszonych śliwek,
- karp,
- barszcz z grzybami,
- kutia,
- kluski z makiem,
- piernik,
- kulebiak

Oczywiście zostawiamy jeden wolny talerz dla niespodziewanego przybysza. Pod koniec Wigilii śpiewamy kolędy i czytamy Pismo Święte. Jest miło i przyjemnie.

Julia Kotarba, kl. VI

W Wigilię, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka, zasiadamy z całą rodziną do stołu. Wtedy ja czytam fragment Ewangelii o narodzinach Jezusa. Następnie dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Pod obrusem jest sianko, a także zostawione jedno wolne miejsce przy stole, dla niezapowiedzianego gościa. Na stole jest dwanaście potraw. Oprócz białego opłatka są także kolorowe, które dajemy zwierzętom. W domu znajduje się też choinka i szopka. Na koniec Wigilii śpiewamy kolędy. W nocy, przed godziną 24.00, idziemy z rodziną na pasterkę.

Paulina Trawka

JAK SPEDZAMY WIGILIĘ?



Co roku na Wigilię zjeżdżamy się razem do domu mojej babci. W Wigilię zawsze jesteśmy w pełnym gronie rodzinnym. Na początku moja najmłodsza ciocia czyta Ewangelię. Po przeczytaniu Ewangelii, głowa rodziny (moja babcia) dzieli opłatki między wszystkich. Wspólnie się nimi dzielimy i składamy sobie życzenia. Modlimy się również za naszych bliskich zmarłych. Po odmówieniu modlitw zasiadamy wspólnie do posiłku. Tradycje wigilijne w naszej rodzinie, to:

- 12 potraw
 - pod obrusem znajduje się sianko
 - pod potrawami znajdują się opłatki i jak opłatek przyklei się do garnka z daną potrawą oznacza to wtedy, że będą obfite plony, a jak się nie przyklei oznacza to, że obfitych plonów nie będzie.
 - jemy z jednego garnka
 - wspólnie kolędujemy
 - zawsze jest przygotowany wolny talerz dla niespodziewanego gościa
 - na Wigilii zawsze trzeba spróbować
- Agnieszka Ha-*



Zespół redakcyjny:

Pani Dyrektor Bożena Gwizdała, pani Monika Wójcik, pani Edyta Domin, pani Joanna Stodolak, pani Katarzyna Wielgo, pani Elwira Lichota, pani Monika Wal, pani Agnieszka Bajda, Magdalena Jaworska, Aleksandra Zagórska, Paulina Nowak, Zuzanna Ciura, Kinga Sitarz

Nadzór, skład i korekta: Monika Wójcik

Druk: Okręgowa Spółdzielnia Telefoniczna w Tyczynie